

# Taco Hemingway, Tlen

pracowałem cały dzień  
żeby miło spędzić noc  
Żeby życie było snem  
Żeby słyszeć życia dźwięk  
Tańcowałem cała noc  
Żeby życie miało wdzięk  
Łykam bas niby tlen żeby życie miało sens  
pracowałem cały dzień  
żeby miło spędzić noc  
Żeby życie było snem  
Żeby słyszeć życia dźwięk  
Tańcowałem cała noc  
Żeby życie miało wdzięk  
Łykam bas niby tlen, niby tlen, ej

budzik mnie o 9 wzywa  
pierwsza myśl, sprawdzę stan konta chyba  
potem pamiętam że już nie muszę  
jeszcze nie gruba, już obła ryba  
wczoraj wieczorem ta modna biba  
byłem w niebie i każdy tam odlatywał  
każda dziewczyna tu coś nagrywa  
każdy mężczyzna tu coś nagrywa  
nie jedna twarz trafi dziś na pudełka  
nie jedna twarzy tu widziałem m na butelkach  
pepsi czy czegoś tam  
kreski, dilerzy, chłam  
w męskim imprezy start  
ktoś na dzielni, na dzielni wywęszył gram  
sypie wężyka, wężyka, wężyka  
debata od razu Lustra czy jeszcze Plan B

żeby miło spędzić noc  
Żeby życie było snem  
Żeby słyszeć życia dźwięk  
Tańcowałem cała noc  
Żeby życie miało wdzięk  
Łykam bas niby tlen żeby życie miało sens  
pracowałem cały dzień  
żeby miło spędzić noc  
Żeby życie było snem  
Żeby słyszeć życia dźwięk  
Tańcowałem cała noc  
Żeby życie miało wdzięk  
Łykam bas niby tlen, niby tlen, ej

ty chyba dzwoniłaś  
ja tracę zasięg  
i tracę tu czas  
no i tracę papier  
lecz jakoś to będzie  
sobą nie martwię się  
ciągle się martwię światem  
dzisiaj wieczorem znów modny balet  
a ten DJ to musi być spory talent  
bo tyle ma dziewczyn  
i żąda dam, jak żąda w Makale walet  
chce żyć na ten ziemi i coś znaczyć  
by stworzyć potomnych i sos nabyć  
buduje tu pomnik jak stos naczyń  
od jutra nie pije, mam dość kaca  
rany, to miasto jest piękne  
otwieram notes, nastawiam tę pętlę  
wczorajszy wieczór był snem

nie wiem skąd wzięła się czarna pieczętka na ręce

pracowałem cały dzień  
żeby miło spędzić noc  
Żeby życie było snem  
Żeby słyszeć życia dźwięk  
Tańcowałem cała noc  
Żeby życie miało wdzięk  
Łykam bas niby tlen żeby życie miało sens  
pracowałem cały dzień  
żeby miło spędzić noc  
Żeby życie było snem  
Żeby słyszeć życia dźwięk  
Tańcowałem cała noc  
Żeby życie miało wdzięk  
Łykam bas niby tlen, niby tlen, ej

robię to co noc /2x  
nikogo nie proszę o pomoc  
znowu wychodzę mam fomo  
a chciałbym to szczerze pierd\* jak pono  
nie podchodź, nie wolno  
nie mam tu siły na foto  
widzę ze fanów tu kordon  
jestem pijany, a ten z którym gadam  
to chyba coś połknął  
mówi że pierd\* cały mordor  
ma go dość, bo szefowa jest idiotką  
a ten jego nowy strat up zrobi pogrom  
coś tam coś tam coś tam dot com  
Taco, Taco może da rade z tą fotką  
Mówię: Spoczko, chodź ziom  
Potem mnie to auto znowu wiezie pod dom  
Ej, ona śpi, a ja chciałbym przeżyć coś z nią

pracowałem cały dzień  
żeby miło spędzić noc  
Żeby życie było snem  
Żeby słyszeć życia dźwięk  
Tańcowałem cała noc  
Żeby życie miało wdzięk  
Łykam bas niby tlen żeby życie miało sens  
pracowałem cały dzień  
żeby miło spędzić noc  
Żeby życie było snem  
Żeby słyszeć życia dźwięk  
Tańcowałem cała noc  
Żeby życie miało wdzięk  
Łykam bas niby tlen, niby tlen, ej